

TOMASZ SIKORSKI, ADAM WĄTOR

AKTYWNOŚĆ NARODOWO-NIEPODLEGŁOŚCIOWA JANA GWALBERTA PAWLIKOWSKIEGO (DO 1921 ROKU)

Postać Jana Gwalberta Pawlikowskiego, reprezentanta polskiej popowstaniowej (1863 r.) inteligencji galicyjskiej, jest dziś wciąż jeszcze mało znana¹. A był Pawlikowski postacią niebanalną, tak zresztą jak rodzina, z której się wywodził. Stanisław Brzozowski pisał, że była to rodzina niezwykła, „od końca XVIII wieku wydawała w każdym pokoleniu wybitne postacie, zasłużone dla kultury, gospodarki i życia publicznego Polski. I choć do tej pory ukazało się i wciąż ukazuje wiele opracowań poświęconych życiu i działalności Pawlikowskich, pełne opracowanie monograficzne tej rodziny jeszcze nie powstało”².

Jan Gwalbert Pawlikowski – wszechstronnie wykształcony, bywalec salonów intelektualnych – całe swoje życie poświęcił działalności społecznej i politycznej. Był bez wątpienia człowiekiem renesansu. Ciągłe zaangażowany, zdobywający kolejne doświadczenia na różnych polach, w różnych dziedzinach, obecny w życiu kulturalnym, naukowym, gospodarczym i politycznym Galicji przez niemal sześćdziesiąt lat. Był miłośnikiem polskich Tatr i narodowej przyrody. Tak samo mocno kochał poezję Słowackiego, którego przez lata przybliżał polskiemu czytelnikowi. Był wreszcie mecenasem kultury, zbierającym pamiątki przeszłości.

Przyjęta data graniczna 1921 r. w niniejszym tekście jest uzasadniona zakończeniem politycznej aktywności Jana Gwalberta Pawlikowskiego.

¹ Biogram Jana Gwalberta Pawlikowskiego (oprac. S.M. Brzozowski, R. Skręt [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 24, Wrocław–Kraków 1980) obejmuje przede wszystkim naukową, kulturalną i społeczną aktywność bohatera, w mniejszym stopniu prezentuje działalność polityczną. W 2014 r. Adam Wątor i Tomasz Sikorski opracowali zbiór dokumentów pt. *Korespondencja i papiery polityczne Jana Gwalberta Pawlikowskiego z lat 1904–1914*, Radzymin–Szczecin 2014.

² S. Brzozowski, *Jan Gwalbert Pawlikowski (1860–1939)* [w:] *Dom pod Jedłami i jego twórca. Studia i wspomnienia*, red. W.A. Wójcik, Wrocław 1980.

Jan Gwalbert Aleksander Józef Pawlikowski przyszedł na świat 18 marca 1860 r. w Medyce³, w domu Mieczysława Pawlikowskiego h. Cholewa (1834–1903) i Heleny hr. Dzieduszyckiej z Dzieduszyzyc (1837–1918). Żoną Jana Gwalberta była Wanda Abramowicz (1863–1964, córka Michała Abramowicza i Joanny Raabe⁴).

Pawlikowski od młodych lat przejawiał wszechstronne zainteresowania: literaturą, historią, prawem, ekonomią, rolnictwem i oczywiście polityką. Ukończył ciesząc się dużym prestiżem krakowskie Gimnazjum św. Anny⁵. Tam oprócz wzorowego zachowania i osiągania doskonałych wyników w nauce odznaczał się zaangażowaniem w działalność społeczną i kulturalną. Po ukończeniu gimnazjum wybrał studia prawnicze (studiował również: geografę, historię literatury, historię) na Uniwersytecie Jagiellońskim, uzyskując 11 lipca 1885 r. stopień doktora praw⁶. Podczas studiów akademickich wkroczył na ścieżkę dojrzałej działalności społecznej i politycznej. Między innymi w latach 1882–1883 był prezesem Czytelni Akademickiej, a następnie w latach 1883–1884 redagował znany studencki dwutygodnik „Przyszłość”. W tym też okresie opublikował swój pierwszy poważny tekst pt. *Kilka słów o „stańczykach”*. *Przyczynek do dziejów i charakterystyki obozu politycznego* (Kraków 1883). Uchodził wówczas za zwolennika pozytywizmu, krytykującego lojalistyczną postawę konserwatystów krakowskich.

Studia łączył z tatarnictwem i zamiłowaniem do górskiego folkloru. W każdej wolnej chwili wyjeżdżał (zazwyczaj z Adamem Asnykiem i Maciejem Sieczką) w góry, aby oddawać się pieszym wędrówkom i zdobywać kolejne tatrzańskie szczyty⁷. Pogarszający się stan wzroku zmusił Jana Gwalberta do zaniechania wspinaczek. Ale jeszcze w 1879 r. opublikował artykuł (relację) pt. *Wycieczka na Łomnicę i szczyt Kezmarski*⁸.

Pawlikowski prowadził również badania speleologiczne, jeszcze dziś uchodzi za jednego z nestorów polskiej speleologii. Pierwszy opisał jaskinie w Dolinie Kościeliskiej⁹. Badał także jaskinie w Tatrach Orawskich. Już wówczas zasiadał w naj-

³ Lwowska Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka Narodowej Akademii Nauk (dalej: LBN NAN Ukrainy), Zbiór Rękopisów i Archiwum Pawlikowskich, cz. III: Archiwum Pawlikowskich, zespół 76, Jan Gwalbert Pawlikowski, Autobiografia, k. 1.

⁴ Z tego małżeństwa przyszli na świat dzieci, kolejno: Michał Gwalbert (1887–1970); Helena (1890– ?); Jan Gwalbert Stanisław (1891–1962) i Janina Wanda (1895–1972). Jego wnukami byli: Karol Tarnowski (ur. 1937) oraz Jacek Woźniakowski (1920–2012), prawnukami zaś są: Róża Thun (ur. 1954) i Henryk Woźniakowski (ur. 1949).

⁵ Egzamin maturalny złożył 22 VI 1878 r. (zob. *Sprawozdanie Dyrektora C.K. Gimnazjum Nowodworskiego czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1878*, Kraków 1878).

⁶ *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII–XX. Tomus III: O–Q*, red. K. Stopka, Kraków 2011, s. 255.

⁷ Ma na swym koncie: drugie wejście na Wysoką z pierwszym zejściem przez Pazdury (1876 r. – ze swoim ojcem, przewodnikiem tatrzańskim – Maciejem Sieczką i młodopolskim poetą – Adamem Asnykiem); pierwsze wejście na Szatana (1880 r.); pierwsze wejście na Mnicha (1879 r. lub 1880 r.); wejście nową drogą na Łomnicę (1878 r.); wejście nową drogą z Doliny Dzikiej na Durny Szczyt (1881 r.). Zdobył również Kiezmarski Szczyt (1878 r.); Lodowy Szczyt (1879 r.); Hruby Wierch (najprawdopodobniej w 1880 r. razem z Sieczką).

⁸ „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1879, t. 4.

⁹ *Podziemne Kościeliska*, „Pamiętnik Tatrzański” 1887, nr 11 – przedruk planów jaskiń w: „Przewodnik Zakopiański” 1900, t. 2.

ważniejszych gremiach Towarzystwa Tatrzańskiego (od 1920 r. Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, od 1912 r. pełnił funkcję przewodniczącego Sekcji Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego). Opracował również zasady i wytyczne dotyczące nazewnictwa geograficznego w Tatrach, które obowiązywały przez wiele następnych lat. Przygotował wszechstronną, jakże aktualną, koncepcję ochrony przyrody (fauny i flory) tatrzańskiej¹⁰.

Za namową ojca kontynuował naukę, studiując rolnictwo na Uniwersytecie w Halle (1884–1885), w Wyższej Szkole Rolniczej w Dublanach pod Lwowem (1885–1886) i Hochschule für Bodenkultur w Wiedniu (1886–1887). Tam zapoznał się ze statystyką, ekonomią polityczną i prawem administracyjnym. Doświadczenia i wiedzę wykorzystał w praktyce akademickiej, po przyjeździe do kraju bowiem został profesorem ekonomii społecznej w Akademii Rolniczej w Dublanach (1891–1904). Wykładał między innymi: politykę agrarną, ekonomię społeczną i polityczną, prawo rolne i administracyjne oraz statystykę¹¹. W marcu 1902 r. był jednym z pomysłodawców utworzenia we Lwowie prestiżowej Szkoły Nauk Politycznych (następnie jej prezesem w latach 1907–1912), propagującej tematykę ekonomiczną, administracyjną i polityczną ziem polskich¹². Prowadził wykłady także na Uniwersytecie Lwowskim. Dzielił się swoją wiedzą, współpracując z licznymi periodykami naukowymi, np. z „*Ekonomistą Polskim*” (redaktor w latach 1893–1897) i „*Wiedzą i Życiem*” (redaktor w roku 1905). Współpracował również z „*Rolnikiem*”, „*Przeglądem Rolniczym*”, „*Gazetą Rolniczą*”, „*Słowem Polskim*”, a po 1918 r. także z „*Mysłą Narodową*” i „*Kurierem Warszawskim*”. Był autorem wszystkich haseł dotyczących rolnictwa w najnowszej *Encyklopedii Macierzy Szkolnej*.

Od 1887 r. wspólnie z ojcem zarządzał, liczącym prawie 900 hektarów i składającym się z 17 folwarków majątkiem rodzinnym w Medyce, położonej na Płaskowyżu Tarnogrodzkim. Medyka do drugiej połowy XVIII w. stanowiła własność Lubomirskich. To oni wzniesli tutaj pałac, otoczony pięknymi parkami krajobrazowymi. W 1809 r. Medykę kupił Józef Benedykt Pawlikowski (1770–1830), ziemianin, polityk, ale przede wszystkim mecenas sztuki. Kolekcjonował wazy, puchary, starodruki, obrazy i grafiki. Pasję po nim przejął jego syn Józef Gwalbert Pawlikowski (1793–1852), który z roku na rok powiększał już i tak okazałą kolekcję. Po śmierci Józefa Maksymiliana Ossolińskiego przywiózł cały księgozbiór do Lwowa i przekazał Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich. W latach 1834–1839 był też wicedyrektorem Ossolineum, później również Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i członkiem korespondencyjnym krakowskiej Akademii Umiejętności. Kolejny właściciel Medyki – Mieczysław Pawlikowski – kontynuował tradycje rodzinne. Posiadłość stała się wówczas znanym i cenionym salonem kulturalno-towarzyskim. Bywali tam: Jacek Malczewski,

¹⁰ *Przyszłe zadania Towarzystwa Tatrzańskiego* [w:] *Czterdzieści lat istnienia Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie 1873–1913*, Kraków 1913.

¹¹ Zob. LBN NAN Ukrainy, cz. III: Archiwum Pawlikowskich, zespół 76, J.G. Pawlikowski, Konspekty wykładów z ekonomii politycznej, ekonomiki rolnictwa, finansowości, prawa rolnego, statystyki.

¹² *Szkoła nauk politycznych*, „*Słowo Polskie*”, 23 III 1902; W. Studnicki, *Z przeżyć i walk*, Warszawa 1928, s. 81–83.

Adam Asnyk, Włodzimierz Tetmajer, Wojciech Kossak, Kazimierz Sichulski, Marceli Maszkowski. Mieczysław Pawlikowski fundował również stypendia dla młodych artystów, m.in. Franciszka Tepy i Anieli Pająkówny.

Jak już zostało powiedziane, od 1887 r. majątkiem wspólnie z ojcem zarządzał Jan Gwalbert (od 1905 r. był właścicielem). Szybko okazał się znakomitym, nowoczesnym gospodarzem. Wprowadzał nowinki rolnicze (meliorację, nawożenie gruntów, nowoczesne maszyny), uchodził za znawcę ogrodnictwa. Jego hodowla drzewek owocowych była znana w całej monarchii austro-węgierskiej. W utworzonym ogrodzie botanicznym pomagał mu specjalnie sprowadzony z Czech ogrodnik, Józef Błażka. W Medyce Pawlikowski założył również pierwszą na ziemiach polskich czteroletnią zawodową (praktyczną) szkołę ogrodniczą.

W 1890 r. Pawlikowscy rozebrali pałac (przez pewien czas pełnił on funkcję szpitala dla żołnierzy) i przenieśli swoje zbiory do jednej z oficyn przypałacowych. Następnie zbiory bibliofilskie, kolekcja map, rękopisów, grafik, akwrel i malarstwa zostały przeniesione do Dublan, gdzie Pawlikowski wybudował specjalny budynek, w którym te zbiory umieszczono i zinwentaryzowano. W 1921 r. kolekcję ostatecznie przekazano jako wieczysty depozyt do Ossolineum (tzw. zbiory Pawlikowskich)¹³.

Pracę na ojcowiznie łączył Pawlikowski z dynamiczną działalnością społeczną i polityczną, której pozostał wierny przez całe życie. We Lwowie wspólnie z Zygmuntem Wasilewskim, Janem Ludwikiem Popławskim i Janem Kasproviczem reaktywował 11 marca 1898 r. Związek Naukowo-Literacki, któremu prezesował w latach 1901–1914¹⁴. Działał również w licznych organizacjach społecznych, naukowych i oświatowych, jak choćby: Towarzystwie Naukowym, Towarzystwie dla Popierania Nauki Polskiej, Towarzystwie Wydawniczym¹⁵, Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich, Towarzystwie Szkoły Ludowej i Towarzystwie Oświaty Ludowej. Wspierał amatorski ruch teatralny w Przemyślu, był współtwórcą wydawnictwa „Wiedza i Życie”¹⁶, współfinansował lwowskie Wydawnictwo H. Altenberga¹⁷, ratując je przed bankructwem.

Był również niezwykle aktywny na płaszczyźnie ekonomiczno-gospodarczej. W latach 1897–1899 pełnił funkcję wiceprezesa Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego, w latach 1902–1912 wiceprezesa Rady Nadzorczej Banku Melioracyjnego, następnie w latach 1899–1905 był prezesem Rady Nadzorczej Banku Parcelacyjnego. Zasiadał także w zarządzie Towarzystwa Kółek Rolniczych. Należał do grona współzałożycieli

¹³ Przekazane jako wieczny depozyt rodziny zbiory obejmowały: 21 503 druki, 271 rękopisów, 241 dyplomów i dokumentów, 4270 autografów, 678 map, 3588 numizmatów, 634 pieczęcie i 24 827 rycin.

¹⁴ Biblioteka Jagiellońska, 180/78, Z. Wasilewski, *Lwów przodujący. Szkice z dziejów kultury umysłowej w Polsce 1895–1914*; Z. Dębicki, *Iskry w popiołach*, Poznań b.r.w., s. 271–279; U. Jakubowska, *Lwów na przełomie XIX i XX wieku. Przegląd środowisk prasoznawczych*, Warszawa 1991, s. 134–135.

¹⁵ *Towarzystwo Wydawnicze we Lwowie*, „Słowo Polskie”, 11 III 1902.

¹⁶ „Wiedza i Życie. Zagadnienie i prądy współczesne w dziedzinie wiedzy, sztuki i życia społecznego”, Lwów 1898.

¹⁷ Lwowskie wydawnictwo H. Altenberga istniało w latach 1880–1934. Herman Altenberg (1848–1885), wydawca, bibliofil.

Organizacji Jedności Narodowej (1910)¹⁸ i Towarzystwa „Ziemia Polska” (wiceprezes od marca 1912 r.)¹⁹.

W „wielką politykę” zaangażował się na początku dwudziestego stulecia. Był już wówczas człowiekiem dojrzałym, posiadał też duże doświadczenie i wiedzę. Wiele organizacji społecznych, kulturalnych i oświatowych na terenie Galicji było wówczas związanych z ruchem narododemokratycznym. W 1902 r. Pawlikowski przyjęty został do Ligi Narodowej, aby już trzy lata później (w 1905 r.) zostać członkiem jej najważniejszych struktur (zarówno centralnych, jak i terenowych): Komitetu Centralnego, Rady Głównej i Komitetu Krajowego na zabór austriacki²⁰. Jego ówczesna aktywność znalazła odzwierciedlenie w tworzeniu struktur terenowych obozu narodowego w Galicji. W lipcu 1902 r. powołano do życia podporządkowaną Lidze Narodowej Organizację Kół Narodowych, kierowaną przez Komisję Tymczasową (następnie Komitet Krajowy LN). Nowa struktura stawiała przede wszystkim na pracę kulturalno-polityczną, która miałyby przyspieszyć „odrodzenie narodowe” w dzielnicy austriackiej.

Pawlikowski był nie tylko uczestnikiem zjazdów Ligi Narodowej – jesienią 1910 r. to jemu przypadała organizacja zjazdu Rady Naczelnej LN, który odbył się we Lwowie. Znalazł się niebawem, oprócz Stanisława Głębińskiego, Ernesta Adama, Leonarda Tarnawskiego i Stanisława Grabskiego, w gronie liderów galicyjskiej endecji. Był bardzo ceniony, ale i popularny. Jego zdolności i fachowe przygotowanie miały się okazać pomocne w budowie stronnictwa politycznego w Galicji. Pierwsze działania zmierzające do powołania galicyjskiego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego rozpoczęto już w 1903 r., opierając się na strukturach LN, Organizacji Kół Narodowych, TSL i innych organizacji społecznych. W pracach organizacyjnych szczególną rolę odegrał wówczas Pawlikowski – uczestnik pierwszego spotkania (w bardzo wąskiej, siedmioosobowej grupie) w lwowskim mieszkaniu Głębińskiego (6 stycznia 1904 r.), na którym zapadła decyzja o utworzeniu SDN²¹. Kolejne spotkanie, które odbyło się 17 stycznia 1904 r., otrzymało później miano I Zjazdu SDN w Galicji. W komisji statutowej (programowo-organizacyjnej) znalazł się wówczas Pawlikowski. Wszedł również do tzw. komisji „ściślejszej” lwowskiej. Brał udział w pracach programowych stronnictwa, był referentem komisji ekonomicznej (referował tę część programu 13 i 20 listopada), ale także zabiegał o wprowadzenie do programu zasadniczych kwestii politycznych. Według świade-

¹⁸ OJN została utworzona w styczniu 1909 r. z inicjatywy grupy ziemian z Tadeuszem Cieńskim, Witoldem ks. Czartoryskim i Pawlikowskim na czele, z zadaniem utrzymania i wzmocnienia harmonii społecznej na „zasadach religii katolickiej”, kształtowania poczucia narodowego i solidarności Polaków w Galicji Wschodniej; wypowiedziano walkę kierunkom „separatystycznym i wywrotowym” (Biblioteka PAN-PAU Kraków, 783, 9, *Organizacja Jedności Narodowej. Stowarzyszenie polityczne*; „Gazeta Narodowa”, 1 I 1910; „Słowo Polskie”, 15 VII 1911).

¹⁹ Towarzystwo „Ziemia Polska” utworzone w marcu 1912 r. z zadaniem obrony polskiego stanu posiadania, własności ziemskiej; prowadziło ewidencję majątków „zagrożonych przejściem” w obce ręce, wspierało kolonizację i udzielało pomocy osadnikom z zachodniej części kraju, przybywającym do Galicji Wschodniej („Słowo Polskie”, 17 II 1912; 23 III 1912).

²⁰ Kierownikami grupy lwowskiej Ligi Narodowej byli kolejno: Gabriel Sokolnicki, Edmund Moszyński, Józef Hłasko i Zdzisław Próchnicki (*Relacja Zdzisława Próchnickiego o Lidze Narodowej [w:] Liga Narodowa (1893–1928). Wybór relacji*, oprac. T. Sikorski, A. Wątor, Warszawa 2015, s. 173; S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964, *passim*).

²¹ Szczegółowe omówienie: A. Wątor, *Narodowa Demokracja w Galicji do 1918 roku*, Szczecin 2002, s. 83–99.

ctwa jednego z uczestników narad miał mówić: „Mogę należeć tylko do stronnictwa posiadającego w swym programie postulat niepodległości [...], gdyż to postulat dający sens życiu narodowemu. Postulat ów uznaję za realny, może się urzeczywistnić przez wojnę rosyjsko-austriacką i porażkę Rosji, wojnę, która może nastąpić wkrótce po wojnie obecnej”²². Prace programowe i organizacyjne zakończono ostatecznie w grudniu 1905 r.²³

Wkład Pawlikowskiego w budowę stronnictwa został doceniony – na II zjeździe 8–9 grudnia 1905 r. został wybrany na wiceprezesa SDN i funkcję tę pełnił do 1 grudnia 1907 r.²⁴ W okresie tym poświęcił się zwłaszcza działalności organizacyjnej, troszcząc się o rozbudowę struktur stronnictwa w gminach i powiatach galicyjskich. Rozstrzygał sprawy lokalne i ogólne, spotykał się z działaczami terenowymi, w tym delegacjami ze środowisk chłopskich i robotniczych. Zabiegał o środki finansowe, wykorzystując swoją pozycję wśród wschodniogalicyjskiego ziemiaństwa. Przyczynił się do rozrostu SDN, zwłaszcza w trakcie walki o demokratyzację prawa wyborczego do Rady Państwa i Sejmu Krajowego. Niewątpliwie sukces endecji podczas wyborów do Rady Państwa w 1907 r. i uzyskanie silnej reprezentacji do austriackiej Rady Państwa były w znacznym stopniu jego zasługą.

Objęcie kierownictwa organizacyjnego przez Stanisława Grabskiego (od 1 grudnia 1907 r. wiceprezesa SDN) doprowadziło nie tylko do inicjowania nowej polityki w parlamencie i Kole Polskim (sojusz z demokratami kosztem dotychczasowej współpracy z konserwatystami wschodniogalicyjskimi²⁵), ale także do zmiany charakteru SDN i próby przekształcenia go w partię masową. Ówczesny prezes SDN, Stanisław Głabiński, był zajęty działalnością parlamentarną w Wiedniu (w latach 1907–1911 jako prezes Koła Polskiego w Wiedniu), wiceprezes Stanisław Grabski zaś nie do końca znał galicyjskie realia, dlatego niewątpliwie pozycja i autorytet Pawlikowskiego wzrastały.

Na zjeździe SDN we Lwowie 30 listopada – 1 grudnia 1907 r. Pawlikowski został wybrany na prezesa partii²⁶ i funkcję tę pełnił aż do lata 1914 r. Nowy prezes miał bardzo dobry kontakt z działaczami w terenie. Starał się łagodzić wewnętrzne konflikty i często wybujałe ambicje lokalne, a jednocześnie zachowywać większą samodzielność wobec dyrektyw Romana Dmowskiego i Warszawy. Nie był więc tylko „malowanym prezesem”, jak próbowali o nim mówić polityczni przeciwnicy i krytycy wszelkiej maści, ale dobrym organizatorem i mediatorem w sporach wewnętrznych. Oczywiście nie udało się Pawlikowskiemu utrzymać jedności w strukturach SDN, o czym świadczą choćby secesja inteligenckiej grupy „Rzeczpospolitej”²⁷, a w jakimś stopniu także

²² W. Studnicki, *Z przeżyć i walk...*, s. 70.

²³ „Słowo Polskie”, 11 XII 1905.

²⁴ Biblioteka Ossolineum, 7998II, Zasady organizacji SDN uchwalone przez II Zjazd, a uzupełnione przez nadzwyczajny zjazd w dniu 30 listopada 1907.

²⁵ *Koło a Unia demokratyczna*, „Czas”, 22 X 1907; „Nowa Reforma”, 8 XI 1907.

²⁶ „Słowo Polskie”, 2 XII 1907; „Ojczyzna”, 8 XII 1907.

²⁷ Grupa „Rzeczpospolitej” uformowana w początkach 1909 r., składała się z byłych braci „zetowych”, należących od 1905 r. do SDN i LN, ale zajmujących autonomiczne stanowisko w sprawie taktyki endecji w dzielnicy austriackiej i porozumienia z częścią konserwatystów wschodniogalicyjskich (z Tadeuszem Cieńskim i Witoldem ks. Czartoryskim na czele). Po wystąpieniu z SDN wydawali dwutygodnik „Rzeczpospolita”. Czołowi działacze:

tw. Frondy. Mimo narastających trudności Pawlikowski zabiegał, aby SDN poszerzało strefę społecznego oddziaływania. Efekty tych działań w latach 1907–1909 były znaczące. Stronnictwo miało swoje organizacje we wszystkich powiatach Galicji, wywierając również wpływ na Towarzystwo Szkoły Ludowej i TKR²⁸. Natomiast pomimo czynionych zabiegów, jak choćby tworzenie lwowskich i przemyskich struktur Narodowego Związku Robotniczego, nie udało się w większym stopniu pozyskać środowisk robotniczych. Te pozostały pod wyraźnym wpływem socjalistów (Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska). Wydaje się, że przecenienie własnych sił, brak kompromisu z ludowcami (Polskim Stronnictwem Ludowym), którzy ostatecznie, podobnie jak tzw. bezprzymiotnikowi demokraci, znaleźli się w Bloku Namiestnikowskim, spowodowały, że nad ruchem narodowodemokratycznym w tej dzielnicy pojawiło się widmo klęski. W konflikcie z namiestnikiem Galicji Michałem Bobrzyńskim Pawlikowski, jako prezes stronnictwa, poparł konfrontacyjną politykę Stanisława Grabskiego²⁹. Na posiedzeniu Zarządu SDN 9 czerwca 1910 r. wygłosił programowe przemówienie zaostżające walkę. Ze względu na wagę tego wystąpienia należy szerzej zaprezentować użytą w nim argumentację. Pawlikowski przeprowadził analizę położenia narodu we wszystkich dzielnicach zaborczych. Krytycznie ocenił politykę Romana Dmowskiego „opierającego się na równouprawnieniu wszystkich Słowian”; zawiodły nadzieje na poprawę położenia w Królestwie Polskim, a uwaga społeczeństwa polskiego odwróciła się od rosyjskiej Dumy Państwowej. Największe sukcesy odnotowano w zaborze pruskim, będącym „wzorem solidarności narodowej”. W ocenie sytuacji w dzielnicy austriackiej Pawlikowski wskazał sukcesy w rozszerzeniu autonomii krajowej, wysoko ocenił działalność endeckich posłów w Radzie Państwa. W pełni solidaryzował się z przyjęciem ostrej polityki konfrontacyjnej wobec rządu krajowego (i c.k. monarchii), który „dla zachowania pozorów spokoju poświęca najżywotniejsze interesy narodowe na rzecz wrogiej nam partii ukraińskiej”, a także demoralizuje życie publiczne³⁰.

Walka podjęta z Blokiem Namiestnikowskim i w rezultacie przegrana spowodowały głęboki kryzys wewnętrzny endecji, ujawniony licznymi secesjami z jej szeregów³¹ i groźbą rozpadu SDN w 1910 r. Politycznie odosobnieni endecy pod przywództwem Pawlikowskiego i Grabskiego szukali z trudem sojuszników na gruncie galicyjskim. Zawarty układ ze Stronnictwem Chrześcijańsko-Ludowym (utworzenie 18 maja 1909 r.

Stefan Dąbrowski, Stanisław Kasznica, Edward Dubanowicz, Stanisław Stroński (zob. szerzej: A. Wątor, *Chrześcijaństwo-rodowi. Z dziejów nurtu politycznego do 1928 roku*, Szczecin 1999, s. 40–84).

²⁸ A. Wątor, *Narodowa Demokracja...*, s. 106–141.

²⁹ „Wraz z Pawlikowskim zdecydowaliśmy się rozpocząć walkę z powszechnym podóczas w polskim społeczeństwie galicyjskim liczeniem na Austrię jako na siłę, która może i zechce przywrócić Polsce byt państwowy” (S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 1, oprac. W. Stankiewicz, Warszawa 1989, s. 203).

³⁰ *Zjazd stronnictwa demokratyczno-narodowego*, „Słowo Polskie”, 23 V 1910; 24 V 1910; „Ojczyzna”, 29 V 1910. W kwestii ukraińskiej Pawlikowski zabierał głos już wcześniej, po zamordowaniu namiestnika Andrzeja hr. Potockiego 29 IV 1908 r. mówił: „Heca ukraińska to nie walka o prawo, to walka o wolność bezprawia [...] Stoimy na tym stanowisku, że otrzymaliśmy z rąk Rzeczypospolitej ten szmat ziemi polskiej pod straż i przechowanie; takim i jakim odebraliśmy go, mamy go dla przyszłości zachować”. Zadaniem SDN stało się zabezpieczenie historycznej jedności Galicji, przywrócenie poczucia prawa, ochrona polskiej szkoły i religii (*O stanowisku wobec anarchii ukraińskiej*, „Słowo Polskie”, 5 V 1908).

³¹ Deklaracje w wystąpieniu z SDN zob. T. Sikorski, A. Wątor, *Korespondencja i papiery...*, s. 298–313.

Związku Narodowo-Ludowego, następnie 21–22 września 1913 r. Narodowego Związku Chrześcijańsko-Ludowego³²) nie zrekomensował w pełni strat spowodowanych wystąpieniem ze stronnictwa wielu działaczy. Wewnętrzna słabość SDN wynikała także z braku odpowiedniej selekcji osób przyjmowanych do stronnictwa, często obcych ideowo, ale piastujących ważne stanowiska i funkcje publiczne.

Próby oddziaływania na wszystkie warstwy i grupy społeczne prowadziły do nieuchronnych konfliktów: w Sejmie Krajowym posłowie endeccy usiłowali występować w obronie interesów miejskich, nie rezygnując jednocześnie z tradycyjnego reprezentowania ludności wiejskiej; podczas wyborów parlamentarnych i sejmowych popierano niejednokrotnie kandydatów chłopskich przeciwko ziemianom (głośne poparcie w okręgu jarosławskim Jana Marcińczyka z Pawłosiowa przeciwko Witoldowi ks. Czartoryskiemu³³). Współpraca z konserwatystami wschodniogalicyskimi i rosnący udział ziemian w SDN wpływały na zachowawczość realizowanych koncepcji społeczno-politycznych, ujawnionych zwłaszcza podczas debaty nad sejmową reformą wyborczą. Czynnikiem wpływającym na trwałość sojuszu z Podolakami stała się wrogość wobec narodowego ruchu ukraińskiego. SDN starało się również zaznaczyć swoją obecność w polityce ponadkrajowej, trójzaborowej (jak mówiono wówczas, wszechpolskiej), choć nie zawsze zgadzało się z wytycznymi płynącymi od politycznego kierownictwa z Warszawy. Na przykład Jan G. Pawlikowski był uczestnikiem zjazdu neosłowiańskiego w Pradze (12–18 lipca 1908 r.), z zastrzeżeniami jednak przyjmował lansowaną przez Romana Dmowskiego koncepcję neoslawizmu. Traktował bowiem zapowiedź orientacji na Rosję jako przedwczesną i nie do końca korzystną dla położenia Polaków w Galicji³⁴. W kręgu zainteresowań Pawlikowskiego znalazły się ważne problemy społeczne, takie jak sezonowa emigracja małoletnich³⁵.

Nie sposób pominąć jego roli podczas wyborów do Rady Państwa w 1911 r.³⁶ Konflikt wśród stronnictw polskich rozgrywał się między Blokiem, grupującym konserwatystów krakowskich, demokratów i ludowców, a Antyblokiem, którego głównymi siłami były endecja, konserwatyści wschodniogalicyscy (Podolacy) oraz mniejsze grupy wywodzące się z ruchu narododemokratycznego (np. grupa „Rzeczpospolitej”), z nurtu chrześcijańsko-społecznego (Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe) i ludowego (np. grupa tzw. niezależnych ludowców). Polityczne różnice między „koalicjami” pogłębiał stosunek do Ukraińców, występujących w wyborach jako ukraińska Narodowa Demokracja i Starorusini (moskalofile). Polityka namiestnika Bobrzyńskiego w kwestii ukraińskiej, będąca przedmiotem nieustających ataków ze strony endeków i Podolaków, wpływała na postępującą konsolidację Antybloku. Rozpoczynając kampanię, endecy występowali

³² *Stronnictwa narodowe i katolickie łączą się*, „Ojczyzna”, 28 IX 1913; *Narodowy Związek Chrześcijańsko-Ludowy*, *ibidem*, 30 XI 1913; *Korespondencja i papiery...*, s. 266–267.

³³ Obszerna korespondencja w sprawie Marcińczyka zob. *Korespondencja i papiery...*, s. 73–85; A. Wątor, *Narodowa Demokracja...*, s. 241. Por. *Kandydaci narodowo-demokratyczni*, „Ojczyzna”, 16 II 1908.

³⁴ S. Grabski, *Pamiętniki...*, t. 1, s. 186.

³⁵ J.G. Pawlikowski, *Sezonowa emigracja małoletnich*, „Słowo Polskie”, 10 VIII 1909.

³⁶ Organizacja wyborów, uzgadnianie kandydatur, rozstrzygnięcie sporów personalnych, problemy agitacji przedwyborczej, organizacja zebrań i wieców, także sprawy finansowe i zaangażowanie w nich Pawlikowskiego zajmują większość tomu jego *Korespondencji i papierów...*, *passim*.

z hasłem „odzyskania utraconych mandatów” w niektórych okręgach. Kierownictwo akcji wyborczej sprawowały Komitet Główny i Prezydium SDN, zastrzegające sobie prawo do zawierania kompromisów z innymi ugrupowaniami oraz ustalania kandydatur wyborczych³⁷. Komitety powiatowe i miejskie natomiast otrzymały polecenie kierowania propozycji kandydatów na ręce prezesa SDN Jana G. Pawlikowskiego. Akcją wyborczą w terenie kierował aktywny Stanisław Grabski, wspólnie z sekretarzem Biura Głównego Karolem Wierczakiem objeżdżając teren, organizując wiece i zebrania wyborcze. Pawlikowski natomiast prowadził bieżącą korespondencję, załatwiał sprawy finansowe i rozstrzygał konflikty personalne³⁸. Karol Wierczak w artykule pośmiertnym poświęconym pamięci Pawlikowskiego wspominał: „Śp. J.G. Pawlikowski kierował Stronnictwem sprężysto, każdego dnia był w biurze Zarządu Dzielnicowego. Bez jego udziału i decyzji nie wychodziły żadne postanowienia”³⁹. Koordynował akcję wyborczą, organizował wiece i spotkania w terenie, przygotowywał rezolucje wyborcze. Wspierał również nadal działalność lokalnych organizacji społecznych, kulturalnych i gospodarczych, nadzorował planowy proces rozbudowy lokalnych, powiatowych i gminnych, struktur Włościańskich Kół Narodowych, wzorowanych na Towarzystwie Oświaty Narodowej działającym od 1899 r. w Królestwie Polskim.

Wybory do Rady Państwa odbywające się w dniach 13 czerwca – 3 lipca 1911 r. przyniosły klęskę endecji w konsekwencji podjętej walki z namiestnikiem i stworzonym przez niego blokiem. Przegrana była bolesna (uzyskano jedynie 6 mandatów wobec dotychczas posiadanych 18–20)⁴⁰, utracono bezpowrotnie możliwość zapewnienia sobie większości w Kole Polskim. Można jednak wskazać również pewne elementy pozytywne. Jednym z nich było utrwalenie pozycji stronnictwa w kraju, swoiste oczyszczenie szeregów spośród oportunistów, ludzi przypadkowo należących do SDN, a także wyraźne sformułowanie politycznych celów stronnictwa i określenie jego stosunku do c.k. monarchii. Chociaż w Kole Polskim w latach 1912–1914 podejmowano zasadnicze dyskusje (takie jak stosunek do Austro-Węgier, problematyka polsko-ukraińska, rozszerzenie zakresu autonomii kraju), endecy stopniowo przenosili uwagę na Sejm Krajowy, w którym mimo posiadania słabej reprezentacji mogli oczekiwać na szersze wsparcie ze strony Podolaków. Dopiero w 1913 r., także dzięki wysiłkom organizacyjnym Pawlikowskiego, endecy, wspólnie z Podolakami, dysponując wsparciem episkopatu, zadali cios obozowi rządowemu, wykorzystując sprawę sejmowej reformy wyborczej, i Bobrzyński musiał ustąpić⁴¹. W tych ważnych dla obozu narodowodemokratycznego latach Pawlikowski starał się także inicjować nowe przedsięwzięcia z myślą o rozszerzeniu zakresu oddziaływania politycznego i społecznego. Wiceprezes Organizacji

³⁷ *Stronnictwo demokratyczno-narodowe wobec wyborów do parlamentu*, „Słowo Polskie”, 20 IV 1911; S. Grabski, *Pamiętniki...*, t. 1, s. 227.

³⁸ Szczegółowe informacje o kampanii wyborczej zob. *Korespondencja i papiery...*, *passim*.

³⁹ Ś.P. Jan Gwałbert Pawlikowski, „Słowo Narodowe”, 7 III 1939.

⁴⁰ Biblioteka Jagiellońska, 8109, Teki Michała Bobrzyńskiego, k. 87–90; O. Knauer, *Das österreichische Parlament*, Wien 1969, s. 20–21.

⁴¹ W. Łazuga, *Ostatni stańczyk. Michał Bobrzyński – portret konserwatysty*, Poznań 1995, s. 126–128; *Episkopat polski wobec reformy wyborczej*, „Słowo Polskie”, 17 IV 1913.

Jedności Narodowej wspierał również działalność istniejących od 1902 r. powiatowych organizacji narodowych. Oprócz podejmowania prób oddziaływania na szersze grupy społeczne w kraju nie zamierzał zaniedbywać elitarnych środowisk inteligentnych. Stąd aktywna praca w Klubie Narodowym skupiającym lwowską inteligencję (zasiadał w jego Radzie Naczelnej)⁴².

W obliczu wielkiej wojny galicyjskie SDN opowiadało się (zgodnie z wytycznymi Romana Dmowskiego), choć z licznymi zastrzeżeniami, za orientacją na Rosję. Nadzieje na współpracę z monarchią habsburską, popularne wśród części tutejszych narodowców, zostały zaprzepaszczone głównie z winy Wiednia. W liście do Pawlikowskiego Grabski pisał: „Budzi się świadomość, że Austria jest tak samo państwem zaborczym jak Rosja. Dużo do wzbudzenia tej świadomości przyczynił się Bobrzyński⁴³. A uchwały zjazdu SDN z 3 listopada 1912 r. wyraźnie stwierdzały, że „jedynie zgodną z interesami i godnością narodu polskiego jest samodzielna polityka polska, niewysługująca się ani państwowi, ani jakimkolwiek prądom międzynarodowym⁴⁴. Stanowisko obozu narodowego na wypadek wybuchu konfliktu zbrojnego wypracowano na zjazdach członków LN w Pieniakach k. Brodów (15–19 września 1912 r.)⁴⁵, Berlinie (4–7 lutego 1913 r.) i Wiedniu (19–22 kwietnia 1914 r.)⁴⁶. Mimo to konflikt między wszechpolskim programem endecji a polityką realizowaną w jednej dzielnicy okazał się trudny do przewyciężenia. Lojalność wobec monarchii wiązała ręce wielu działaczom w dniach obfitujących w wydarzenia (w endeckim kierownictwie dotyczyło to przede wszystkim Stanisława Głabińskiego). Pawlikowski się nie zawahał. W początkach sierpnia 1914 r. wszedł do powołanego we Lwowie Centralnego Komitetu Narodowego, ponadpartyjnej koalicji różnych środowisk politycznych (SDN, PSL „Piast”, NZCh-L, Stronnictwo Katolicko-Narodowe, Stronnictwo Mieszczańskie, Klub Środka, Klub Autonomistów i grupa „Rzeczpospolitej”, organizacje wojskowe – „Sokół”, Drużyny Bartoszwowe, część Polskich Drużyn Strzeleckich; organizacje społeczne – Rada Narodowa, Związek Polskich Organizacji Narodowych, Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczestnikom Powstania 1863 roku oraz duchowieństwo), które zabiegały o realizację „programu zjednoczenia i niepodległości ziem polskich” przy pomocy własnej siły zbrojnej⁴⁷. W specjalnym oświadczeniu prezydium SDN uznało CKN za najwyższą władzę narodową w kraju⁴⁸.

Ze względu na specyfikę krajową (dzielnicową) Pawlikowski nie był przekonany co do słuszności wyboru orientacji na Rosję. W toczonych wówczas gorących dyskusjach

⁴² Statut Towarzystwa Klub Narodowy zatwierdzony reskryptem namiestnika 1 VII 1913 [w:] *Korespondencja i papiery...*, s. 142.

⁴³ List Stanisława Grabskiego do Pawlikowskiego z połowy października 1912 [w:] *Korespondencja i papiery...*, s. 322.

⁴⁴ „Rzeczpospolita”, 9 XI 1912.

⁴⁵ Przy okazji organizacji zjazdu Pawlikowskiego odwiedził dyrektor policji lwowskiej, dr Józef Reinländer, i oznajmił, „że słyszał pogłoskę, jakoby Dmowski miał u niego mieszkać, przychodzi więc go ostrzec, że musiałby Dmowskiego aresztować” (*Relacja Zdzisława Próchnickiego...*, s. 192).

⁴⁶ S. Grabski, *Pamiętniki...*, t. 1, s. 241.

⁴⁷ J. Dąbski, *Wojna i ludzie. Wspomnienia z lat 1914–1915. Fragmenty*, Warszawa 1969, s. 30; „Słowo Polskie”, 8 VIII 1914.

⁴⁸ *Komunikat Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego*, „Słowo Polskie”, 7 VIII 1914.

pod naciskiem wydarzeń, ale także opinii publicznej, jego dylematy nabierały zasadniczej wagi. Współdecydował wprawdzie (na posiedzeniu lwowskiej grupy Ligi Narodowej 28–29 sierpnia 1914 r.⁴⁹) o wyprowadzeniu Legionu Wschodniego ze Lwowa na zachód z zamiarem rozwiązania tej formacji, ale sam zdecydował się pozostać w mieście, zajętym 3 września przez wojska rosyjskie. Znalazł się wśród sygnatariuszy odezwy przeciw istnieniu Legionów u boku państw centralnych (10 listopada 1914 r.). Podpisani deklarowali wprawdzie, „że dalekim jest od nas wszelki zamiar osłabienia lojalności austriackich obywateli w stosunku do Państwa”, ale też tworzenie formacji ochotniczych nie odpowiada interesom narodu, potęguje rozbięcie, prowadzi do bratobójczej walki⁵⁰. Jednocześnie Pawlikowski z wyraźnym dystansem podchodził do deklaracji zawartych w odezwie wielkiego księcia Mikołaja z sierpnia 1914 r. Wówczas na łamach nowo powstałego pisma „Zjednoczenie” (którego współzałożycielem był jego syn Michał⁵¹, wspierający Jana Gwalberta w działaniach politycznych) opublikował głośny artykuł propagujący „dwa hasła naczelne polityki polskiej: zjednoczenie i prawo samodzielnego bytu” jako cele narodu polskiego w trwającej wojnie. „Nie pytajmy się trwożliwie, co by było, gdyby losy wojny, wbrew wszelkim przewidywaniom, zawiodły nasze oczekiwania, i Polska nie została mimo wszelkie, jakie ponosi, ofiary wyzwolona od udziału w »dobrodziejstwach kultury niemieckiej«. Wytyczną naszego myślenia i działania musi być fakt, że sprawa polska została już podniesiona”. Trafnie przewidywał – „po wojnie, bez względu na jej wynik, pozostanie zdobycz w postaci postawienia kwestii polskiej jako sprawy międzynarodowej. Wojna, która się nie skończy odbudowaniem Polski, będzie wojną niedokończoną”⁵². Artykuł stał się drogowskazem politycznym, ale w ówczesnych realiach endecja była w odwrocie. Jej wpływy na lwowskim gruncie kurczyły się, współpraca z rosyjskimi władzami okupacyjnymi była elementem obciążającym. Zawiodły również nadzieje na porozumienie z liberalnymi politykami rosyjskimi, przybyłymi do Lwowa⁵³. Mimo wysiłków redakcji „Zjednoczenie”, pismo mające podtrzymywać antagonizm do państw centralnych i zespałać ogół polski, rozchodziło się słabo. „Stanowiło raczej – jak zauważył świadek wydarzeń – sztandar pewnej grupy inteligentów niż organ mający ogółowi dać coś do powiedzenia”⁵⁴.

⁴⁹ W obradach uczestniczyli: Jan Gwalbert Pawlikowski, Stanisław Grabski, Aleksander Skarbek, Stanisław Biega, Zygmunt Wasilewski oraz zaproszony Głabiński. Pawlikowski miał zalecić komisarzowi legionu Skarbkowi niedopuszczenie do złożenia przez legionistów zwykłej przysięgi austriackiej, a na uwagę jednego z obecnych, że „rozwiązanie legionu zarznie stronnictwo”, odpowiedział: „nie czas teraz myśleć o stronnictwie, bo przyszła chwila, w której trzeba myśleć tylko o Polsce” (*Wspomnienie prof. Stanisława Grabskiego o pracach w Lidze Narodowej [w:] Liga Narodowa...*, s. 238–239; S. Grabski, Ś.P. J.G. Pawlikowski, „Ziemia i Naród” 1939).

⁵⁰ *Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego 1914–1917*, Kraków 1917, s. 47–48.

⁵¹ Michał Gwalbert Pawlikowski (2 III 1887–15 XI 1970), pisarz, publicysta, wydawca, kolekcjoner, absolwent Wydziału Filozoficznego UJ i Akademii Rolnej w Dublanach, kierownik Biura Informacyjnego CKN w sierpniu 1914 r., uczestnik Legionu Wschodniego, pozostawił z tego czasu wspomnienie: *Wczorajszy okop*, Lwów 1921; członek LN, SDN, ZLN, Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, Obozu Wielkiej Polski i Stronnictwa Narodowego.

⁵² Y [J.G. Pawlikowski], *Zjednoczenie*, „Zjednoczenie”, 2 II 1915.

⁵³ Jedno z zebrań 15 I 1915 r. odbyło się w mieszkaniu Pawlikowskiego przy ul. 3 Maja.

⁵⁴ S. Srokowski, *Z dni zawieruchy dziejowej 1914–1918*, Kraków 1933, s. 120–121.

W chwili gdy po tzw. ofensywnie karpackiej i zdobyciu Przemyśla Austriacy wkroczyli do Lwowa w czerwcu 1915 r., Pawlikowski wraz z innymi działaczami narodowymi ze Lwowa znajdował się od 19–20 czerwca w drodze na Wołyń, przez Krzemieniec, Ostróg i Sławutę do Żytomierza⁵⁵. Mimo wieku i trudów codziennego życia na wygnaniu nie zrezygnował z publicznej aktywności. Jako prezes Lwowskiego Komitetu Ratunkowego⁵⁶, prowadzącego wcześniej działalność pomocową wśród ludności cywilnej w zniszczonych powiatach wschodniogalicyskich, po przeniesieniu działalności na Wołyń i Ukrainę przede wszystkim zajął się ratowaniem polskich jeńców wojennych przed zesłaniem na Daleki Wschód. Od końca 1915 r. na Wołyniu wspierał polską działalność oświatową, współpracując z tajną organizacją kierowaną przez Marię Brzostowską. Mimo przeszkód ze strony rosyjskich władz administracyjnych i groźby aresztowania (od zesłania w głąb Rosji uchroniła go interwencja w Petersburgu) prowadził tajne wykłady dla Polaków w Żytomierzu. W 1917 r. współorganizował Macierz Szkolną. Znalazł się również w gronie zaproszonych na inauguracyjne zebranie organizacyjne Wyższych Polskich Kursów Naukowych w Kijowie, wybrany 26 stycznia 1917 do tzw. Rady Profesorów jako specjalista od ekonomii rolnej i historii literatury⁵⁷.

Stopniowo jednak wycofywał się z aktywnego życia politycznego. Przemawiał za tym również pogarszający się stan jego zdrowia. Z miesiąca na miesiąc tracił wzrok. Nie zrezygnował jednak z polityki całkowicie, piastując w szeregach obozu narodowego ważne funkcje (w 1918 r. otrzymał godność członka honorowego SDN). Po powrocie do Lwowa włączył się ponownie do prac miejscowej grupy Ligi Narodowej⁵⁸. Uczestniczył w zgromadzeniach obywatelskich we Lwowie (9 października 1918 r.) i próbie utworzenia dzielnicowej Rady Narodowej jako zwierzchniego organu narodowego w tej dzielnicy, całkowicie niezależnego od zaborców, uznającego paryski Komitet Narodowy Polski za narodowe przedstawicielstwo po stronie ententy. Oprócz działalności politycznej w sferze aktywności Pawlikowskiego pozostawały wówczas inne sprawy, wystarczy wspomnieć o planach wydawniczych (gdy 18 października 1918 r. omawiał z prof. Kazimierzem

⁵⁵ Barwny opis trudów podróży pozostawili Zygmunt Wasilewski (*Życiorys. Fragment* 22, „Myśl Polska”, 15 IV 1959) i Stanisław Grabski (*Pamiętniki...*, t. 1, s. 275–276). W specjalnie przygotowanym powozie, kierowanym przez Karola Wierczaka i Marynę Pawlikowską, jechał Jan Gwalbert „w złym stanie zdrowia był przedmiotem szczególnej troski”. W czasie jednego z postojów synowa Pawlikowskiego grała na fortepianie, a Michał Pawlikowski śpiewał francuskie romanse. W Krzemieńcu Jan Gwalbert, rozmiłowany w twórczości Słowackiego, „wypatrywał miejsc pamiątkowych po drodze”.

⁵⁶ Pawlikowski został prezesem komitetu utworzonego we Lwowie 10 II 1915 r., przyczyniając się do rozszerzenia jego działalności charytatywnej na 16 powiatów wschodniogalicyskich; utworzono struktury miejskie, parafialne i gminne („Zjednoczenie”, 22 III 1915). Skład komitetu: Pawlikowski – prezes, Stanisław Grabski i Leonard Stahl – wiceprezesi, Władysław Michejda i Stanisław Biega – sekretarz oraz członkowie: Józef Milewski, Stefan Bryła, Bolesław Bator, Wojciech Dembiński, Stanisław Gawlikowski, Kazimierz Kamieniobrodzki, Adam Kauczyński, Tadeusz Moszyński, Eugeniusz Piasecki, Zygmunt Raczkowski, Jan Pieracki, Jan Rogowski, Emil Roiński, Roman Sochaczewski, Władysław Szumowski, Józef Wczelak, Zygmunt Wasilewski, Alfred Zachariewicz (*Kalendarz Polski. Rocznik Wychodźstwa Polskiego w Rosji na r. 1916*, s. 224–225).

⁵⁷ M. Korzeniowski, *Za Złotą Bramą. Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie w latach 1905–1920*, Lublin 2009, s. 231.

⁵⁸ Zob. S. Rudnicki, *Lwowska grupa Ligi Narodowej w świetle własnych protokołów z lat 1918–1919*, „Przegląd Historyczny” 1977, nr 4, s. 731–732.

Twardowskim kolejne tomy wydawnictwa „Wiedza i Życie”⁵⁹, a także o trosce o ludność cywilną poszkodowaną na skutek wojny. Od 8 lipca 1919 r. zasiadał w Radzie Opiekuńczej Okręgowej dla Galicji Wschodniej, koordynującej prace stowarzyszeń niosących pomoc potrzebującym⁶⁰.

W związku z postępującym procesem zjednoczenia dzielnic niepodległej Rzeczypospolitej w marcu 1919 r. podjęto wysiłki na rzecz utworzenia jednolitego stronnictwa narodowego. W warszawskich obradach jako delegat SDN b. zaboru austriackiego Pawlikowski został wybrany 2 marca do trójdzielnicowego Komitetu Wykonawczego SDN⁶¹. Zasiadał również w prezydium I Wszechpolskiego Zjazdu Związku Ludowo-Narodowego (11–12 maja 1919 r.), nowej formacji politycznej, mającej za zadanie połączenie wszystkich ugrupowań narodowych i centrowych⁶². Pierwotna koncepcja nie doczekała się realizacji. Dopiero po kilkumiesięcznych wysiłkach powołano Związek Ludowo-Narodowy, łączący głównie działaczy endeckich należących dotąd do SDN trzech zaborów oraz „bezpartyjnych” działaczy narodowych. Pawlikowski został wybrany do Rady Naczelnej tej partii (27 października 1919 r.)⁶³. Jego osobistym sukcesem stał się pierwszy po zakończeniu wojny zjazd SDN-ZLN dzielniczy małopolskiej we Lwowie, w którego organizowaniu przypadła Pawlikowskiemu główna rola. W okólniku skierowanym do członków stronnictwa (z 3 maja 1920 r.) wyrażał w imieniu zarządu nadzieję, „że na zjazd ten przybędzie do Lwowa wielka ilość naszych członków ze wszystkich stron wschodniej Małopolski”, a także mężów zaufania i prezesów kół, z naciskiem na przybycie włościan⁶⁴. Zjazd odbył się 30 maja z udziałem delegatów z 36 powiatów. Janowi G. Pawlikowskiemu przypadł zaszczyt przewodniczenia obradom, wygłosił programowe przemówienie i został ponownie wybrany na prezesa Zarządu Dzielnicowego⁶⁵. W chwili zagrożenia bytu państwa prezes w imieniu ZLN zwrócił się w lipcu 1920 r. z apelem o wstępowanie do szeregów Wojska Polskiego bądź Straży Obywatelskiej⁶⁶.

⁵⁹ K. Twardowski, *Dzienniki, cz. 1: 1915–1927*, oprac. R. Jadcak, Toruń 1997, s. 65.

⁶⁰ M. Przeniosło, *Rady Opiekuńcze w Galicji 1919–1921*, Kielce 2014, s. 44.

⁶¹ *Zjazd wszechpolski w Warszawie*, „Ilustrowany Dziennik Polski” 8, 6 III 1919; „Słowo Polskie”, 8 III 1919.

⁶² *Zjazd Związku Ludowo-Narodowego*, „Gazeta Warszawska”, 13 V 1919; „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 13 V 1919.

⁶³ *Sprawozdanie z II Zjazdu Wszechpolskiego Związku Ludowo-Narodowego, który odbył się 26 i 27 października 1919 r. w Warszawie*, Warszawa 1919, s. 29.

⁶⁴ LBN NAN Ukrainy, cz. III: Archiwum Pawlikowskich, zespół 76, Wspomnienia i pamiętniki Michała Pawlikowskiego dotyczące wydarzeń z lat 1922–1927; Okólnik podpisany przez Jana Gwalberta Pawlikowskiego i Franciszka Oziębłego, sekretarza zarządu SDN, Lwów, 3 V 1920 r., k. 1.

⁶⁵ Pawlikowski zwrócił uwagę na podstawowe hasła stronnictwa: „Jednoczą się one w ogólnym programie, którego część pierwsza, ogólna, jako podstawowa zawsze obowiązuje, a druga »na dziś« – musi pewnej ulec zmianie – na drugie „dziś”. Z przykazań obowiązujących na pierwszym miejscu »nie będziesz miał bogów cudzych nade mną«, tak mówi Ojczyzna, bo pierwszy obowiązek na tej ziemi służyć Matce-Ojczyźnie, nie będziesz zatem uważał interesu osobistego, klasowego za interes wyższy od interesu całości. Drugim punktem programu – to hasło wszechpolskości, w myśl którego każda część naszej ziemi równa się drugiej, nigdzie nie jesteśmy gośćmi, ale wszędzie u siebie. Byliśmy stronnictwem narodowym i demokratycznym, w którym to wyrazie tkwiła równość, pojęta według charakteru pracy i zasług. Następnym punktem programu płynię z chrześcijańskiej naszej moralności, nie znaleźmy polityki brudnych dróg. Dożyliśmy chwili, w której urzeczywistnione zostały nasze sny i nasze zasługi” (*Zjazd Stronnictwa N.D. i Związku Ludowo-Narodowego Wschodniej Małopolski*, „Słowo Polskie”, 1 VI 1920).

⁶⁶ *Pod nakazem chwili. Wezwanie do członków Związku Ludowo-Narodowego*, „Słowo Polskie”, 8 VII 1920.

Funkcję prezesa pełnił do początku 1921 r., kiedy to Komitet Dzielnicowy ZLN na posiedzeniu 9 stycznia przyjął do wiadomości „wyrażone niejednokrotnie przez Pana Prezesa życzenie zwolnienia go z obowiązków Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, które to obowiązki pełniłeś, Czcigodny Panie Prezesie, przez lat 13, z wielką dla Stronnictwa naszego chlubą i wielkim dla wszechpolskiej idei narodowej pożytkiem”. Jednogłośnie obdarzono Pawlikowskiego godnością prezesa honorowego. Jego następcą został dr Jan Rozwadowski⁶⁷.

Pawlikowski nie szczędził funduszy na wspieranie działalności polskich organizacji narodowych, Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, a przede wszystkim stronnictwa (ZLN)⁶⁸. Przez niemal cały okres II Rzeczypospolitej pojawiał się na kolejnych zjazdach ZLN wśród honorowych gości, a po przewrocie majowym wstąpił do Stronnictwa Narodowego, nie odegrał tam już jednak żadnej ważnej roli. Pozostał wierny koncepcji „polityki polskiej”, wycofując się na obrzeża bieżącej polityki w momencie zakończenia nieustannych zabiegów o wolną, niepodległą i zjednoczoną ojczyznę. W tej materii jego wkład pozostaje niekwestionowany, ale i niemierzalny. Kontynuatorem jego koncepcji był syn Michał, odgrywający ważną rolę w małopolskich strukturach obozu narodowego⁶⁹.

Polityka, choć niezwykle ważna w życiu Pawlikowskiego, współistniała z jego dokonaniami społecznymi i naukowym zaangażowaniem. Podjęte jeszcze w XIX w. badania nad ekosystemem polskich Tatr kontynuował w latach następnych. Na łamach pism specjalistycznych (np. „Wierchy”; „Tatry”; „Przewodnik Tatrzański”), codziennych (np. „Słowo Polskie”; „Kurier Lwowski”) i ideowo-politycznych (np. „Myśl Polska”) chwalił piękno polskiej przyrody, proponował konkretne rozwiązania prawne dotyczące jej ochrony, przypominał wreszcie sylwetki polskich taterników, przewodników tatrzańskich i animatorów ruchu ochrony przyrody. W 1913 r. na łamach „Lamusa” opublikował rozprawę pt. *Kultura a natura*, która stała się pierwszym rodzimym manifestem ochrony przyrody⁷⁰. Była to praca pionierska, wszechstronna, w której utylitarne i estetyczne aspekty ochrony przyrody łączyły się z wątkami etycznymi, patriotycznymi i uniwersalnymi wartościami humanistycznymi. Razem z kilkoma jeszcze rozprawkami (np. *O celach i środkach ochrony przyrody; Społeczna organizacja ochrony przyrody*) stanowiła ona swoisty „dekalog ekoetyki” (etyki ekologicznej) i ruchu tzw. swojszczyzny.

Pawlikowski napisał łącznie kilkaset tekstów poświęconych ochronie przyrody i ekosystemu tatrzańskiego, w większości publikowanych na łamach „Wierchów” (kontynuacji „Pamiętnika Tatrzańskiego”), które w latach 1923–1934 redagował. Wchodził

⁶⁷ LBN NAN Ukrainy, cz. III: Archiwum Pawlikowskich, Materiały związane z nauką i społeczną działalnością Jana Gwalberta Pawlikowskiego, Pismo sekretariatu ZLN Małopolski Wschodniej, podpisane przez Jana Rozwadowskiego, Lwów, 14 I 1921 r., k. 25.

⁶⁸ Zgodnie z uchwałą władz naczelnych ZLN zwrócono się do ziemian z apelem o dobrowolne wpłaty w wysokości „od 50 gr. do 1 zł od morgi gruntów, zależnie od stanu zadłużenia ziemi, ilości nieużytków, obciążenia majątków serwitutami” (LBN NAN Ukrainy, cz. III: Archiwum Pawlikowskich, zespół 76, Korespondencja Jana Gwalberta Pawlikowskiego. Listy do różnych organizacji, towarzystw, wydawnictw i osób prywatnych 1881–1930, Pismo Zarządu Głównego ZLN, Warszawa, 30 X 1926 r.).

⁶⁹ Zob. *ibidem*, Wspomnienia i pamiętniki Michała Pawlikowskiego dotyczące wydarzeń z lat 1922–1927.

⁷⁰ „Lamus” 1912–1913, nr 4.

również w skład redakcji pisma „Ochrona Przyrody” (1920–1939). Pisywał także wiersze i baśnie tatrzańskie, podhalańskie, ale i odwołujące się do dziejów Słowiańszczyzny (zawierające wątki mitologiczne), zazwyczaj pod pseudonimem Jan Bystrzan Koziniecki.

W swoich „ekologicznych” bojach stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych animatorów ruchu obrony przyrody. W 1913 r. został członkiem honorowym Towarzystwa Tatrzańskiego (także Sekcji Turystyki Towarzystwa Tatrzańskiego i Klubu Wysokogórskiego), w 1932 r. Związku Górali, a w 1937 r. Ligi Ochrony Przyrody. Opracował program Towarzystwa Tatrzańskiego, który przez wiele lat pozostawał niezmienny. Co ciekawe, był także uważany za autora „doktryny” etosu wspinaczki wysokogórskiej, która zakładała zwalczanie rekordomanii i ograniczenie ułatwień we wspinaczce. Zasady te przyjęły m.in. Niemiecko-Austriacki Związek Alpejski i Międzynarodowa Unia Alpinistyczna.

W latach 1919–1925 był też Pawlikowski wiceprezesem Tymczasowej Komisji Ochrony Przyrody, Państwowej Komisji Ochrony Przyrody oraz Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Należał do twórców statutu Ligi Ochrony Przyrody (1928 r.) oraz ustawodawstwa o ochronie przyrody wraz z przepisami szczegółowymi (1934 r.).

Jak już zostało wcześniej powiedziane, od 1912 r. Pawlikowski utworzył w ramach Towarzystwa Tatrzańskiego Sekcję Ochrony Przyrody. Chcąc zachować w możliwie nienaruszonym, wolnym od ingerencji człowieka stanie przyrodę tatrzańską, protestował przeciwko masowej turystyce pieszej, nieracjonalnej zabudowie urbanistycznej Podhala, rozwojowi handlu w pobliżu terenów górskich, budowie drogi i schroniska nad Morskim Okiem, ustawieniu krzyża na Giewoncie. Należał do współorganizatorów protestów w sprawie budowy schronisk nad Czarnym Stawem Gąsienicowym i pod Rysami, przeciwko budowie kolejki linowej na Gubałówkę i Kasprowy Wierch. Domagał się utworzenia Tatrzańskiego Parku Narodowego. Batalię o zachowanie nieskażonej ingerencją człowieka przestrzeni przyrodniczej jednak przegrał. Jan Alfred Szczepański pisał w artykule pośmiertnym, poświęconym Pawlikowskiemu: „Umierając, widział Jan Gwalbert ruinę swych ideałów [...] realizacja jego wielkiej idei – Parku Narodowego Tatrzańskiego – jest symbiozą z nowotworem kolejek i infekcją ceprostrad, jest kapitulacją przed niszczycielskim już swą liczebnością tłumem [...]. Łasi na forszę górale stanęli w pierwszym rzędzie szeregu niszczycieli Tatr”⁷¹.

Pawlikowski uchodził także za animatora tzw. stylu zakopiańskiego w architekturze. Wspierał wysiłki Stanisława Witkiewicza, aby miejscowościom podgórskim nadać specyficzny styl urbanistyczny. Witkiewicz zaprojektował też dla Pawlikowskiego słynny „Dom pod Jedłami” na stoku Koziańca w Zakopanem. Pawlikowski podkreślał, iż styl zakopiański jest wyrazem zespolenia w jedną całość wszystkich warstw narodu. Oprócz doceniania walorów estetycznych i rozmiłowania w folklorze Tatr nie małe znaczenie miała tutaj, jak widać, również intuicja patriotyczna⁷².

⁷¹ J.A. Szczepański, *U kolebki taternictwa. Z powodu zgonu J.G. Pawlikowskiego*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 18 III 1939.

⁷² J.G. Pawlikowski, *O stylu zakopiańskim*, Warszawa 1931.

Jednak najtrwalszy wkład Pawlikowskiego w kulturę narodową można zauważyć w dziedzinie badań dorobku literackiego Juliusza Słowackiego. W stulecie urodzin wieszczka Pawlikowski napisał dwie rozprawy pt. *Studia nad Królem Duchem* (Warszawa–Lwów–Kraków 1909) oraz *Mistyka Słowackiego* (Lwów 1909), a w 1910 r. pracę pt. *O prochy Słowackiego* (Lwów 1910). W latach następnych wraz ze swoim synem, Michałem Gwalbertem, nadal pogłębiał studia nad twórczością Słowackiego. W efekcie w 1924 r. wydał na podstawie rękopisów *Króla Ducha* z komentarzem liczącym około pięćset stron⁷³. Za pracę na niwie literackiej został włączony w poczet członków Polskiej Akademii Umiejętności, a w 1935 r. uhonorowany Złotym Wawrzynem Akademickim Polskiej Akademii Literatury.

Jan Gwalbert zmarł 5 marca 1939 r. we Lwowie. „Był to umysł wybitny, ale i wszechstronny – pisał w osobistym wspomnieniu Karol Wierczak. – Należał bezsprzecznie do szczytów świata umysłowego Polski. Mimo wielkich zasług na polu polityki narodowej, która przygotowywała Polsce zjednoczenie i niepodległość, mimo tak wybitnej, powszechnie znanej pracy naukowej i literackiej odszedł w zaświaty bez odznaczeń państwowych. I przez to także należy do plejady prawdziwie wielkich Polaków”⁷⁴.

Pawlikowskiego pochowano na Cmentarzu Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem. Pogrzeb zgromadził tłumy górali, reprezentantów różnych związków, stowarzyszeń, instytucji, liderów Stronnictwa Narodowego, duchowieństwo, ludzi świata nauki i kultury. Mowy pożegnalne przygotowali między innymi: Stanisław Głąbiński („Słowo Narodowe” 1939, nr 68), Zygmunt Wasilewski, Stanisław Pigoń („Warszawski Dziennik Narodowy”, 22 III 1939; „Słowo Narodowe”, 15 III 1939; „Zakopane”, 15 III 1939), Władysław Szafer („Zakopane”, 15 III 1939), Maciej Zajączkowski („Zakopane”, 15 III 1939), Zdzisław Czapliski („Zakopane”, 15 III 1939), Wojciech Roj („Zakopane”, 15 III 1939). Artykuły pośmiertne zamieściło niespełna siedemdziesiąt polskich pism branżowych, naukowych, ideowo-politycznych, ogólnokrajowych i regionalnych. Pisali o Pawlikowskim między innymi: Karol Wierczak, Stanisław Stroński, Stanisław Głąbiński, Jan Rembieliński, Zygmunt Leśnodorski, Jan Alfred Szczepański, Zygmunt Wasilewski, Władysław Szafer, Kazimierz Krobicki, Stanisław Kozicki, Stanisław Grabski, Stanisław Wasylewski, Stanisław Starzewski, Tomasz Skrzyszewski, Adam Wodziczko, Stanisław Pigoń, Tadeusz Grabowski i wielu innych.

SŁOWA KLUCZOWE

idea narodowa, niepodległość, Jan Gwalbert Pawlikowski, Narodowa Demokracja, Galicja Wschodnia

⁷³ Lwów–Kraków 1924; kolejne wydanie w 1925 r.

⁷⁴ Ś.P. Jan Gwalbert Pawlikowski, „Słowo Narodowe”, 7 III 1939. Karol Wierczak się mylił. Jan Gwalbert Pawlikowski za wkład w rozwój kultury narodowej otrzymał order Polonia Restituta.

TOMASZ SIKORSKI – historyk, politolog, profesor Uniwersytetu Szczecińskiego, pracownik Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych US, Ośrodka Badań Biograficznych US, autor i współautor kilkadziesiąt książek (w tym redaktor prac zbiorowych), m.in.: *O kształt polityki polskiej. Oblicze ideowo-polityczne i działalność Ruchu Młodej Polski (1979–1989)* (2011, II wyd. – 2012); *Niezłomni w epoce fałszywych proroków. Środowisko „Tygodnika Warszawskiego” (1945–1948)* (2013; wspólnie z Marcinem Kuleszą); *Dziennik Juliusza Zdanowskiego (lata 1915–1935)*, tomy 1–7, red. i oprac.: J. Faryś, T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor (2013–2015); *Liga Narodowa (1893–1928) – wybór relacji*, wstęp i oprac. T. Sikorski, A. Wątor (2015); wielu artykułów naukowych i popularnonaukowych. W obszarze jego zainteresowań pozostają przede wszystkim: historia ruchów politycznych i społecznych, myśl polityczna, historia idei, biografistyka, kultura (zwłaszcza literatura i film) a polityka, ideologia. Laureat Nagrody KLIO, Konkursu „Książka Historyczna Roku. Nagroda im. Oskara Haleckiego”, nominowany do Nagrody Historycznej tygodnika „Polityka”, stypendysta Polonia Aid Foundation Trust.

ADAM WĄTOR – historyk, absolwent UJ, prof. zwyczajny Uniwersytetu Szczecińskiego, kierownik Zakładu Historii XIX i XX wieku w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych US, kierownik Ośrodka Badań Biograficznych przy Wydziale Humanistycznym US, członek Rady Naukowej Polskiego Słownika Biograficznego (Kraków), redaktor naczelny „Polish Biographical Studies”, autor i współautor wielu monografii i innych publikacji naukowych, m.in.: *Narodowa Demokracja w Galicji do 1918 roku* (2002), *Słownik biograficzny Narodowej Demokracji w Galicji* (2008), *Korespondencja i papiery polityczne Jana Gwalberta Pawlikowskiego z lat 1904–1914* (współautor T. Sikorski, 2014), *Dziennik Juliusza Zdanowskiego (lata 1915–1935)*, tomy 1–7, red. i oprac.: J. Faryś, T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor (2013–2015); *Liga Narodowa (1893–1928) – wybór relacji*, (współautor T. Sikorski, 2015), *Stanisław Zieliński. Liga Narodowa na Rusi 1890–1920. Fragment historii pracy polskiej na kresach południowo-wschodnich* (2016) i in. Zainteresowania naukowe dotyczą następujących obszarów badawczych: myśl polityczna XIX i XX w., historia polskiego parlamentaryzmu, nowoczesne nurty polityczne na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX stulecia, dzieje partii i obozów politycznych, zwłaszcza Narodowej Demokracji, prasoznawstwo, historia ziemiaństwa, biografistyka.

National-independence Activity of Jan Gwalbert Pawlikowski (until 1921)

This article is the first in Polish historiography to attempt to show the political activity of Jan Gwalbert Pawlikowski. Pawlikowski was a member of the Galician intellectual elite. He was a well-known economist, columnist, literary historian, cultural patron, climber, pioneer of nature conservation, but also a politician. Throughout his life he was consistently associated with the movement of the National Democracy as many associations, organizations and banks (e.g. Galician Economic Association, Land Reclamation Bank, Parcel Bank, Agricultural Wheel Association, Organization of National Unity, Society Poland). He sat on the Central Committee The National League, co-organized the National Democratic Party in Galicia (in the years 1907–1914 he was the president),

sat in the General Council of the People's and National Union. He participated directly in the most important political events in Eastern Galicia, and after 1918 he became actively involved in public activity in 2nd Polish Republic.

KEYWORDS

national idea, independence, Jan Gwalbert Pawlikowski, National Democracy,
East Galicia